Nr. 276 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 4 grudnia 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

OBRADY NA PLENUM SEJMU.

Warszawa. 3. 12. (PAT.) Wczoraj przedpoł. Sejm przystąpił w obecności członków Rządu z p. Premierem i Wicepremierem na czele do debaty nad projektem ustawy skarbowej i preliminarzem budżetowym na r. 1938/39.

Do głosu zapisało się 26 mówców. Pierwszy przemówił prezes Koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego pos. płk. Świdziński.

Wytyczne działalności koła parlamentarnego O. Z. N.

Wysoka Izbo! Na terenie Sejmu i Senatu zorganizowane zostało Koło Parlamentarne Obozu Zjednoczenia Narodowego. Jako prezes tego Koła w jego imieniu mam zaszczyt oświadczyć:

Biorąc czynny udział w akcji zorganizowania narodu dla wypełnienia przeznaczeń, które nasz naród czekają, **grupa posłów i Senatorów, skupionych w Obozie Zjednoczenia Narodowego, postanowiła powołać do życia Koło parlamentarne celem zorganizowania i pogłębienia pracy swojej w Sejmie i Senacie.**

Konstytucja, pod którą widnieje podpis twórcy naszego państwa i nieśmiertelnego nauczyciela narodu oraz testament, zawarty w czynach i słowach Józefa Piłsudskiego, **będą naszym drogowskazem. Skupiamy się wedle zasad, wyrażonych w deklaracji lutowej płk. Koca, która jest deklaracją ideową Obozu Zjednoczenia Narodowego jako organizacji narodu.**

Przedłożony Izbom preliminarz budżetowy będzie szczegółowo rozpatrywany w komisji, gdzie będziemy mieli możność dokonania dokładnej analizy cyfr i faktów i skonfrontowania jej z rzeczywistością kraju, oraz możliwościami wypełnienia zadań przez państwo, tam też określimy swój stosunek do poszczególnych części budżetu.

Stosunek nasz do prac rządu będzie zawsze rzeczowy z zachowaniem pełnej niezależności w ocenie jego działalności. Każdy pozytywny wysiłek rządu, zmierzający do powiększenia siły, bogactwa i znaczenia Polski spotka się z poparciem Koła. (Oklaski).

Następny mówca, pos. Hyla, z uznaniem podniósł wysiłki rządu w kierunku utrzymania równowagi budżetowej i należytego realizowania planu inwestycyjnego.

Pos. Hermanowicz podnosi, że kontakt Sejmu ze społeczeństwem został pogłębiony, a poza tym zwiększyło się zainteresowanie sprawami młodzieży, która jednak nie jest jeszcze dopuszczona do pierwszych szeregów naszego życia politycznego.

Poseł Bogusz stwierdza, że społeczeństwo otacza powszechnym umiłowaniem naszą wspaniałą armię i jej Naczelnego Wodza. Bez względu na różnicę w zapatrywaniach politycznych, cały naród skupia się około wojska, gotów do najwyższego wysiłku w celu obrony granic. Nasza polityka zagraniczna umiejętnie unika wciągnięcia państwa w niebezpieczne rozgrywki i utrzymuje poprawne stosunki z sąsiadami.

PRZEMÓWIENIE GEN. ŻELIGOWSKIEGO.

Pos. Żeligowski oświadcza, że O. Z. N. na terenie Sejmu przybrał formę stronnictwa. Na czele tego stronnictwa stoją ludzie wybitni, znani z wielkiego patriotyzmu, uczciwi i wysoce oddani sprawom i dobra państwowego. Program tego obozu jest taki, że wszyscy pod nim możemy się podpisać. Stronnictwo to powstaje właśnie teraz w okresie, gdy mamy nową konstytucję, gdy wszystkie sprawy państwa, wytyczne i polityczne są wyraźne? Pos. Żeligowski uważa bowiem, że w okresie ostatnich 11 lat wszystko — zdawałoby się zostało uporządkowane — konstytucję mamy prawie idealną, a mimo to, szukamy znów jakichś nowych dróg. Na czele państwa stanęli ludzie najbliżsi Marszałkowi Piłsudskiemu i jego ideom. Oni to opracowali nową konstytucję. Tymczasem obecnie chcemy odejść na nowe tory.

Na czoło wysunęły się dwa zagadnienia.

1) Obóz ideowy, który rządził i który ma wielkie zasługi dla kraju, który, zdaniem pos. Żeligowskiego, powinien był wejść w ramy nowej konstytucji, opracowanej przez najwybitniejszych przedstawicieli tego samego obozu, nie chce tego uczynić i zamierza pójść inną drogą. Czy to jest dobrze? I od czego to się zaczęło? Zaczęło się w lipcu zeszłego roku od okólnika p. Premiera, który stwierdził, że drugą osobą w państwie jest p. Marszałek Śmigły-Rydz. Konstytucja przewiduje inną gradację: Prezydent, Rząd, Parlament, Wojsko. Mówca przeciwstawia się ustrojom totalnym, stwierdzając, że naród polski jest więcej wart, aby być pod rządami totalnymi. Dalej mówca zwraca m. in. uwagę, że warstwy rządzące, składające się z dobrych Polaków, z ludzi uczciwych i wielkich patriotów, wchłonęły w siebie czynniki ujemne, różnych karierowiczów, ludzi nie mających z ideą dobra państwowego nic wspólnego.

Marszałek: Proszę Pana Generała o bliższe sformułowanie zarzutu karierowiczostwa. Czy miał pan na myśli, że karierowicze znaleźli się w rządzie?

Pos. Żeligowski: Nie. Właśnie podkreślałem, że w Rządzie są ludzie uczciwi i gorący patrioci. Jednakże na różnych stanowiskach w różnych urzędach znaleźli się ludzie, którzy dostosowali się do obecnych warunków, stali się ultra Piłsudczykami, ultra legionistami, mimo, iż w legionach nigdy nie byli i z ideą legionów nic wspólnego nie mieli. Oni to robili złą reklamę rządowi.

Pos. Mudryj omawia zagadnienie stosunków polsko-ukraińskich, domagając się ułatwień dla Ukraińców — obywateli polskich aż do autonomii włącznie. Podkreśla on lojalność względem państwa ze strony obywateli narodowości ukraińskiej i wyraża życzenie, by Ukraińcy mogli być współgospodarzami na terenach przez nich zamieszkałych. Budżet — zdaniem mówcy — nie uwzględnia potrzeb ludności ukraińskiej.

Po omówieniu potrzeb i zadań rynku wewnętrznego pos. Marchlewski nawiązał do wywodów pos. Żeligowskiego, widząc sprzeczności w dążeniach gen. Żeligowskiego w swoim czasie do obrony autorytetu i w dzisiejszym niedocenianiu tego autorytetu.

CZY ISTOTNIE SPRZECZNE Z KONSTYTUCJĄ.

W toku dalszej dyskusji złożył następujące oświadczenie pos. Tomaszkiewicz: Wyrażona przez p. gen. Żeligowskiego jego opinia o istniejącej jakoby sprzeczności pomiędzy powołaniem do życia koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego a konstytucją, zmusza mnie do zabrania głosu i poczynienia w imieniu tego koła następujących konstatacyj:

Koło parlamentarne OZN. nie jest i nie będzie stronnictwem ani też jego parlamentarnym odpowiednikiem. Jeśli o założenie ideowe Obozu idzie, gen. Żeligowski „bez zastrzeżeń wszyscy możemy się pod program OZN. podpisać, dał tedy wyraz przekonaniu że OZN. istotnie przekreśla płoty i mury dzielące naród, szukając drogi do zorganizowania wysiłku całego narodu. OZN. opiera pracę na konstytucji jako na fundamencie swych działań.

Nie może też istnieć żadna sprzeczność między powstaniem koła parlamentarnego a literą konstytucji. Nie tylko litera konstytucji lecz i duch jej w jakiejkolwiek formie nie mógł być naruszony próbą uporządkowania i pogłębienia pracy na terenie parlamentu przez parlamentarzystów, którzy biorą udział w akcji organizowania żywych sił narodu.

Przemówienie premiera Składkowskiego.

Wysoka Izbo. Przyznam się, że chciałem mówić na końcu dyskusji, ale widzę z przerażeniem, że szeregi byłych topnieją. Szereg kolegów powiedziało co chcieli i potem ich nie ma na sali. Wobec tego, bojąc się, że będę mówił na końcu tylko do tych niewinnych, którzy nie przemawiali, chcę się wypowiedzieć teraz i, zaskoczony, przemówię może mniej przygotowanie, ale to trudno.

Nawiązując do przemówienia generała Żeligowskiego. Chociaż niestety jest nieobecny, i zdaje mi się, że tylko mojemu podeszłemu wiekowi należy zawdzięczać, że nie wyskoczyłem od razu na trybunę i nie odpowiadałem na oskarżenie mnie o naruszenie konstytucji.

Proszę panów. Gdyby mi powiedział jakiś zasuszony prawnik, że rok temu naruszyłem konstytucję, i on do mnie teraz przychodzi i mówi mi: „Naruszyłeś pan konstytucję, dziś to panu mówię", to pomyślałbym sobie, że tak on rozumuje, że dla niego jest to teoretyczna kwestia, że może on tak sobie mówić.

Ale jeżeli generał, jeden z najdzielniejszych generałów, zdobywca Wilna, mówi mi w przeszło rok po dokonanym fakcie, że ja naruszyłem konstytucję, i mówi to spokojnie, po przyjacielsku a potem prosi mnie, abym cofnął okólnik, którym naruszyłem konstytucję, to mnie nie chce się w to wszystko wierzyć, tu coś „nie sztymuje".

Jeżeli jakiś drab naruszył konstytucję, to w dyby go, to votum nieufności wyrzucić draba z rządu, przed trybunał stanu go! Tak generał reaguje na takie rzeczy. Ale nie w ten sposób, że w rok po fakcie mówi się, że naruszyłem kostytucję.

I dlatego nie korzystam z nieobecności gen. Żeligowskiego. Przeciwnie, jako były podkomendny znam go dobrze, mam sentyment dla niego i wiem, że gdybym naprawdę naruszył konstytucję, to nie czekałby rok na to, by wytoczyć dochodzenia w tej sprawie. Działał by natychmiast. Póki nie wytoczy dochodzenia, póki nie spowoduje postawienia mnie przed trybunałem stanu, jestem spokojny, że konstytucję nie przekroczyłem.

Proszę kolegów. W ciągu tego półtora roku ciągnę tą starą moją drogą w kierunku sprawiedliwości społecznej. Nie będę tutaj wam przykładów cytował, powiem tylko ogólnie, że jednak nastroje, że jednak sytuacja w kraju pomimo wszystkie plotki, pomimo wszystkie „noce" czy „kwadranse" obiecywane, stopniowo uspakaja się, że sytuacja socjalna się poprawia, że zarobki wzrastają, że na ogół biorąc, nie licząc tragicznych dziesięciu dni sierpniowych, mamy w ciągu ostatniego roku jednego zabitego i kilkunastu rannych. Spokój więc jest.

ZA MAŁO POLICJI.

Proszę panów, reakcja policji w czasie zajść chłopskich, musiała być bardzo ciężka. 42 zabitych chłopów, proszę kolegów. Kilkudziesięciu poturbowanych policjantów — też synów chłopskich — leczyło się jeszcze długi czas w szpitalu. Niewątpliwie są to rzeczy tragiczne, niewątpliwie są to rzeczy, które mafia pewnego stronnictwa w sposób bandycki i w tajemnicy nawet przed tym stronnictwem przygotowała. Proszę kolegów, naturalnie trzeba było strzelać, bo były to rozruchy anarchistyczne, które obejmowały kilka powiatów. Gdybym miał, tak jak to jest we Francji, 60 tysięcy gwardii ruchomej, gdzie w razie rozruchów wysyła się nie wojsko, lecz tę gwardię, która siłą swą bez strzelania tłumi rozruchy, to mógłbym nie strzelać, niestety, posiadam tej policji za mało i wskutek tego strzelanie było nieuniknione. Czy Rząd zawinił w tym wypadku? Rząd zawinił, że nie przewidział tego wszystkiego na kilka dni naprzód. Co jednak Rząd? Nic nie zrobił poza strzelaniem?

W ciągu roku byłem pary razy w Małopolsce i badałem warunki życia ludności. Sprawiłem, że zarobki robotnika rolnego, które wynosiły niejedokrotnie 45 gr. za dzień, wzrosły podwójnie. Przecież rząd w tych właśnie powiatach założył centralny okręg przemysłowy.

Proszę kolegów, miesięcznie płaci się tam miejscowej ludności 600.000 zł. za robociznę i to wchłaniają te po-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Wiadomości bieżące.

3 GRUDNIA — **Piątek**
Franciszka
Jutro: Barbary
Wschód słońca 7·25
Zachód „ 15·26

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Madame Butterfly".
Sobota godz. 19.30 „Jutro niedziela".
Niedziela godz. 15.30 „Jutro niedziela". Godz. 19.30 Wieczór listów miłosnych.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Piątek godz. 19.30 „Ten i tamten".
Sobota godz. 19.30 „Żabusia".
Niedziela godz. 15.30 „Żabusia". — Godz. 19.30 „Ten i tamten".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Więzień z wyspy diabelskiej — za cudze winy".
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".
CASINO: „Dziewczęta z Nowolipek".
CHIMERA: „Paramatta z Leander".
EUROPA: „Król i chórzystka".
KOPERNIK: **„Znachor" wg powieści Dołęgi Mostowicza.**
MARYSIENKA: „Dybuk".
MUZA: „Atak o świcie".
PALACE: „Czar cyganerii".
PAX: „Mayerling".
RAJ: „Pan redaktor szaleje".
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie".
STYLOWY: „Narodziny gwiazdy".
ŚWIT: „Klub kobiet z Darrieux" i „Cowboy bohater".
TON: „W siódmym niebie".
UCIECHA: „Dedektyw z Honolulu" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Ren". **Piękne zdjęcia z natury** i **widoki starożytnych zamków.**

— **Teatr Wielki** w dalszym cyklu losowanych przedstawień, daje jutro wiecz. współczesną sztukę „Jutro niedziela" w premierowej obsadzie. W cenie biletu zł. 1 na wszystkie miejsca w parterze, do lóż, balkonu I i II piętra, posiadacz wylosowanego numeru otrzymuje w kasie taki sam numer miejsca na widowni teatru za opłatą tylko zł. 1 za bilet, oraz świadczeń społecznych. Losowanie i sprzedaż w kasie miastowej, Akademicka 28, w dzień przedstawienia w kasie teatru.

— **Teatr Rozmaitości** daje dziś wieczorem doskonałą komedię „Ten i tamten" Kiedrzyńskiego, w świetnie zgranej obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Paszkowska, Kruszelnicka, Rawska, Leliwa, Szymański, Szyndler, Więckowski. Rolę Barbary Grener gra p. Mila Czajkowska. Abonament 7.

— **Niedzielne popołudniowe przedstawienia** dane będą w obydwuch teatrach jako losowane przedstawienia w cenie tylko zł. 1 za bilet. — Popołudniu w Teatrze W. emocjonująca sztuka „Jutro niedziela" zaś w T. Rozmaitości tragikomedia Zapolskiej „Żabusia".

— **Popołudniowy koncert symfoniczny Filharmonii Lwowsk. i Pol. Tow. Muz.** w sali Polsk. Tow. Muz. odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o 12-tej w poł. Wykonawcami będą: Chóry Polsk. Tow. Muz., Orkiestra Filh. Lwow. oraz Orkiestra Konserw. P. T. M. Dyryguje znakomity kapelmistrz Dr. Adam Sołtys, solistką będzie Irena Cywińska. Wykonane będą utwory Moniuszki, Wagnera, Noskowskiego, M. Sołtysa. Przedsprzedaż biletów w cenie od gr. 70 do zł. 2.70 w kasie miastowej i w składzie nut Seyfartha. Akademickie i uczniowskie zniżki można otrzymać w P. T. M.

— **Św. Mikołaj dla dzieci w Teatrze Wielkim.** O godz. 4.30 popoł. 6 bm. po cenach najniższ. Teatr W. daje przedstawienie dla dzieci, na którym zostanie odegrana już po raz ostatni bajka W. Raorta „W noc świętojańską" w wykonaniu premierowej obsady zespołu. W czasie przedstawienia Św. Mikołaj wraz ze swoją świtą bedzie obdarzał dzieci podarunkami. P. T. Rodziców, chcących złożyć swoje podarki dla dzieci, uprasza się o składanie podpisanych paczek w kasie przedsprzedaży (Akademicka 28) między 11—5 popołudniu, w niedzielę między 10—13, a w dniu przedstawienia od 3 pop. u kontrolora widowni Teatru W.

— **Chór Juranda w Teatrze Rozmaitości** wystąpi tylko raz jeden dnia 6-go bm. z zupełnie nowym programem.

— **„Sissy"** piękna, wyjątkowo melodyjna operetka słynnego wiedeńskiego kompozytora Kreislera, będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego, nad przygotowaniem której pracuje oddawna dyr. Warnecki wraz z J. Mundem i M. Różańskim w obsadzie najwybitniejszych sił zespołu z udziałem specjalnie pozyskanych sił śpiewaczych.

— **„Wieczór listów miłosnych"** — który odniósł triumfalny sukces na premierze w Tearze Rozmaitości, powtórzony zostanie wraz z zabawnym konkursem i charakterystycznymi wywiadami 5 b. m. o 7.30 w Teatrze W. Ceny miejsc zniżone.

— **Opera — Teatr Wielki.** — Ostatni występ p. Teiko Kiwy odbędzie sie 3 b. m. W roli Pinkertona usłyszymy doskonałego tenora p. M. Perkowicza, konsula śpiewa świetny baryton p. St. Romanowski. Następne przedstawienia odbędą się 7 b. m. z „Damą pikową" Czajkowskiego w rewelacyjnej obsadzie. 10 b. m. „Halka". Obie te opery poprowadzi świetny kap. W. Bierdiajew, udział w przedstawieniach biorą p. M. Budziszewska, Gloria Nardi, Hinglerówna, M. Perkowicz, Zenon Dolnicki R. Wraga, Słoniewska, Romanowski i in. — Bilety w kasie Teatru W. i w Orbisie, pl. Marjacki 5.

Przemówienie premiera Składkowskiego.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

wiaty, które dawniej nawet 10.000 zł. rocznie nie dostawały.

Nie można więc powiedzieć, że Rząd tylko strzelał, że Rząd wszystkie go zaniedbał. Rząd, moim zdaniem, zrobił wszystko, co mógł, aby przyjść z pomocą ludności. Oby te wypadki sierpniowe były tylko smutnym epizodem.

SPRAWA Z. N. P.

Proszę kolegów, przejdźmy teraz do Związku Nauczycielstwa Polskiego i do odpowiedzi sympatycznemu koledze Hoffmanowi. Zarówno w „Głosie Nauczycielskim" z 19 września tego roku, jak i w „Głosie Nauczycielskim" w roku zeszłym mówi się o tym, że szkoły i nauczyciele byli zupełnie inaczej traktowani przez zaborców, a obecny Rząd traktuje ich w sposób fatalny. To są niedopuszczalne rzeczy, to jest niedpuszczalna krytyka własnej władzy, to jest presja na własną władzę, ja uważam, że to jest ostatnia kropla. Daję panom kolegom te rzeczy do przejrzenia.

Proszę kolegów, nie będę mnożył tych przykładów. Ja nie prześladuję żadnych ludzi, nie aresztowałem nikogo, tylko chcę, ażeby uczciwy, patriotyczny, porządny nauczyciel polski na prowincji nie był zmuszony, by podobne paskudztwa przechodziły przez jego ręce do dzieci polskich. (Głosy: brawo. Oklaski).

Proszę kolegów, nie chcę zwalczać Związków zawodowych. Nie chcę, ażeby Związek Nauczycielstwa Polskiego znajdował się pod pręgierzem opinii. Zrobiłem wszystko, ażeby jak najprędzej odbyły się nowe wybory, ażeby nowy zarząd pracował w myśl wytycznych narodu polskiego, więcej nic. (Oklaski. Głosy: brawo).

Nie będę omawiał szeregu innych rzeczy, które były przez kolegów poruszane. Chcę stwierdzić fakt dla mnie, jako rządzącego, wielkiej doniosłości i będący źródłem wielkiej radości. To jest początek krystalizowania się opinii parlamentarnej. Kto rządzi ten wie, jak jest ciężko rządzić, jeżeli w parlamencie każdy ma swoje oddzielne zdanie. To oddziaływuje równocześnie na społeczeństwo. Proszę kolegów, dlatego z radością witam krystalizację opinii parlamentarnej w postaci Koła parlamentarnego OZN. Uważam, że dla każdego rządzącego człowieka jest to wielka ulga. Proszę kolegów, w ten sposób nabieram pewnej odwagi, że nie wywrócę się może przy jakiejś przypadkowej strzelaninie, albo przy jakimś innym przypadkowym epizodzie, bo będę miał opinię w parlamencie i opinię w narodzie, do której będę miał możność się stosować. Mam nadzieję, mogę już marzyć o tym, że być może, uda mi się oddać władzę w ręce, które będą miały za sobą większość w parlamencie i większość w społeczeństwie. A wtedy, kiedy mi się to uda, zobaczycie mnie wesołego i uspokojonego, przechadzającego się na Krakowskim Przedmieściu z rumieńcem na licach, z melonikiem na bakier, wesoło nucącego Pierwszą brygadę. (Oklaski.)

DALSZA DYSKUSJA.

Dalej przemawiał pos. Madeyski, wskazując, że na tej sali podobnie jak i w całym społeczeństwie dominuje obecnie problem Zjednoczenia Narodowego. Przeciwdziała jednak temu zbyt wiele elementów, mających swe źródła nie tylko tu w kraju, ale często i zagranicą.

Pos. Budzyński nawiązując do prac około trójkąta bezpieczeństwa, zwraca uwagę, aby równolegle z uprzemysłowieniem tego okręgu prowadzona była akcja, wzmacniania polskiego stanu trzeciego.

Musi być prowadzona odpowiednia polityka podatkowa i kredytowa, dostosowana do straganiarza, rzemieślnika, kupca, bo to są Polacy, element, który formuje stan trzeci, a na stanie trzecim oprzeć się powinno potęgę państwa.

Pos. Sommerstein wygłasza dłuższe przemówienie, uskarżając się na sytuację żydów w Pesce, którym, jak zaznacza, dzieje się krzywda.

Pos. Hutten-Czapski zastrzegając się, że przemawia wyłącznie w swoim własnym imieniu, omawia sprawy gospodarcze i zaznacza, że co się tyczy równowagi budżetowej, to rzeczywiście Rząd uczynił bardzo wielki wysiłek zasługujący na uznanie.

Przechodząc do sprawy żydowskiej, pos. Czapski wskazuje, że jest to najbardziej aktualny problem polityczny w Polsce. W r. 1929 w Polsce na mniej więcej 200.000 rzemieślników było żydów 78.000. W r. 1933 na ogólną ilość ok. 400 tysięcy świadectw przemysłowych było wykupionych przez żydów 207.000. W stanie lekarskim w całym państwie element żydowski liczył ok. 35 proc. Cóż dziwnego, że wobec kryzysowych stosunków nieraz wydarzają się wybuchy i gwałty. Jakie jest stanowisko ludności żydowskiej. Nie wie mówca czy wszyscy żydzi zgodzą się z twierdzeniem pos. Sommersteina, że żydzi zamieszkali w Polsce zamierzają tutaj pozostać.

Zupełnie jest zrozumiałe, że Rząd polski nie może nie słuchać tego co mówi ogromna większość, jeżeli nie całe 100 proc. społeczeństwa polskiego.

Poseł Światopełk-Mirski oświadcza, że wczorajsze wywody p. wicepremiera co do zagadnień rolniczych są pozytywnie ocenione przez rolnictwo polskie.

W końcu przemawiał jeszcze wicemarszałek Miedziński, który raz jeszcze odparł zarzuty pos. Żeligowskiego.

SPEŁNILI SWÓJ LUDZKI OBOWIĄZEK.

DEPESZA KRÓLA BORYSA.

Warszawa. 3. 12. (PAT.) W odpowiedzi na depeszę Pana Prezydenta R. P. przesłaną w związku z katastrofą samolotu polskiego, J. K. M. król Bułgarii przesłał pod adresem Pana Prezydenta Mościckiego telegram treści następującej:

Dziękując Waszej Ekscelencji za jego uprzejmą depeszę, pragnę ponownie wyrazić Waszej Ekscelencji jak również ciężko dotkniętym rodzinom i Narodowi Polskiemu wyrazy mego głębokiego współczucia z powodu bolesnej straty, jaką poniosło lotnictwo polskie. Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że rodacy moi w tym wypadku spełnili jedynie swój ludzki i braterski obowiązek. (—) **Borys.**

MINISTER DELBOS WYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Paryż. 3. 12. (PAT.) Minister spraw zagranicznych wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy.

Otwarcie nowej chrześcijańskiej placówki handlowej we Lwowie

Już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie we Lwowie, przy pl. Halickim Nr. 2 sklepu detalicznej sprzedaży znanych powszechnie Zakładów Przemysłu Dzianego L. Plihal i Ska w Łodzi. Firma już posiada podobne sklepy w Łodzi, Warszawie, Katowicach i Wilnie.

Zasłużone przedsiębiorstwo L. Plihala, istniejące od 44 lat, idąc z nowoczesnymi prądami w dziedzinie handlu, postanowiło uruchomić w naszym mieście własne źródło sprzedaży, zaopatrzone w największy w Polsce wybór trykotaży, bielizny i wyrobów pończoszniczych. W ten sposób producent wchodzi w bezpośredni kontakt z rzeszą swych konsumentów. Kontakt z klientami umożliwi fabryce ściśle dostosowanie się do ich wymagań i pozwoli na obsłużenie klienta dobrym towarem po najniższych cenach.

W pięknym magazynie Plihala znajdzie każdy dla siebie bieliznę trykotową, wełnianą, bawełnianą i jedwabną w gatunkach od najtańszych do najwykwintniejszych. Z pośród „szlagierów" Plihalowskich należy wyróżnić jedwabną bieliznę damską pod marką „Silcana" i „Maratti", jak również markę „Elasticana" — bieliznę elastyczną. Firma posiada specjalny dział produkcji bielizny dla niemowląt, którą do niedawna sprowadzano jeszcze z zagranicy. Poza tym firma prowadzi wyroby pończosznicze, rękawiczki oraz pulowery, swetry itp.

W tych warunkach należy się spodziewać, iż nowa placówka zdobędzie sobie rychło zasłużoną popularność w najszerszych kołach publiczności lwowskiej, do czego oprócz jakości towarów, przyczyni się niezawodnie dobrze wyszkolona i grzeczna obsługa.

Program radiowy.

Sobota, 4 grudnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Koncert życzeń. 15.20: Skrzynka techniczna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Słuchowisko dla dzieci. 16.15: Koncert solistów. 16.50: Pogadanka. 17: Nabożeństwo z Wilna. 17.50: „Nasz program". 18: Wiad. sport. 18.10: Koncert chóru męskiego „Hejnał". 18.35: Pogadanka. 19: Audycja dla Polaków za granicą. 19.50: Pogadanka. 20: Kapela ludowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Życie nie jest romansem" parodia powieści. 21.15: Muzyka taneczna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Ogólnopolski zjazd dyrektorów polskich szkół średnich prywatnych i samorządowych

Warszawa. 3. 12. (PAT.) Od niedzieli dnia 5 grudnia do wtorku 7 grudnia obradować będzie w Warszawie 2-gi ogólnopolski zjazd dyrektorów polskich prywatnych i samorządowych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, w którym weźmie udział przeszło 200 dyrektorów szkół średnich z całej Polski, przedstawiciele ministerstwa W. R. i O. P., Min. spraw wojskowych, Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. i okręgowych władz szkolnych. Otwarcie zjazdu nastąpi 5 grudnia o godz. 10 m. 30 w sali tearu Tow. Naukowego warszawskiego (Nowy Świat 72).

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Filozoficzne.** W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w sali posiedzeń Seminarium filozoficznego Uniwersytetu 97 posiedzenie Sekcji teorii poznania, na którym dr. A. Badecki wygłosi odczyt pt. „Opis a interpretacja w psychologii zwierząt".

— **Wystawa obrazów Członków Grupy „Linia"** O. Hahna, S. Łasowskiej, W. Łasowskiego i E. Wasilkowskiego jest otwarta codziennie w lokalu Lwowskiego Zawod. Związku Artyst. Plastyków, Dzieduszyckich 1, I. p. od 10—14. Wstęp dla młodzieży szk. wolny. Wystawa cieszaca się dużą frekwencją, budzi zaciekawienie ze względu na wysoki poziom prac i oryginalny rodzaj techniki malarskiej.

— **Odznaczenie wydawnictwa „Arkady".** Wydawnictwo „Arkady" otrzymało na wystawie paryskiej najwyższe odznaczenie Wystawy — Grand Prix — za całość wydawnictwa i Złoty Medal, jako specjalne wyróżnienie strony graficznej.

— **„Wielka wenta świąteczna"** Związku Legionistów Polskich odbędzie się dnia 5 b. m. pod protektoratem JWPani Wojewodziny Lwowskiej w sali Giełdy, przy ul. Akademickiej 17, o 10-tej rano i trwać będzie przez cały dzień. Do wygrania 1.000 wartościowych fantów m. in. oryginalne obrazy olejne, zabawki, wina, dziczyzna, oraz piękne jedwabne szlafroki i bluzki zdobne motywami węgierskimi i rumuńskimi. Wstęp wolny, cena losu 20 gr., bufet na miejscu.

KRONIKA MIEJSKA.

Zamach samobójczy. Wczoraj w nocy sprowadzony za awantury w stanie zupełnego opilstwa do II. komisariatu PP. Br. Recib w zamiarze samobójczym poderżnął sobie gardło. Desperata odwieziono do szpitala.

Zderzenie tramwaju z wozem. Wczoraj wieczorem Dawid Graf z Kleparowa jadąc jednokonnym zaprzęgiem najechał na ul. Kazimierzowskiej na tramwaj Nr. 2. Wskutek zderzenia dorożka została połamana. Graf doznał lekkich obrażeń cielesnych.

Nagły zgon. Podczas pracy zmarł nagle w realności przy ul. Kadeckiej 5 czeladnik szewski Michał Pawliszek (Potockiego 22). Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca, a zwłoki pozostawiono rodzinie.

Pożar piwniczny. W piwnicy domu przy ul. Bocznej Żeromskiego 12 zapaliły się trociny znajdujące się obok pieca piekarskiego. Pożar ugaszono.

Porzucone dziecko. Nieznana kobieta porzuciła swoją dwuletnią córeczkę w bramie realności przy ul. Leopolskiego 261 na Sygniówce. Dziewczynkę oddano do miejskiego urzędu dzielnicy 7-ej, za wyrodną matką zaś wdrożono poszukiwania.

Na Zamku.

Warszawa. 3. 12. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusza Poniatowskiego.

Wieczór listów miłosnych.

„Wieczór listów miłosnych" był pierwszym w cyklu zamierzonych przez dyrekcję teatrów i Polskiego Radia wieczorów pod nazwą „Problem". Wybrano na pierwszy wieczór temat istotnie frapujący: listy miłosne. Niema chyba człowieka, któryby w życiu nie pisał takich listów lub ich nie otrzymywał. Publiczności więc, jak można się było spodziewać, było sporo.

Nie zorganizowano jednak w sali teatru „Rozmaitości" — choć w wieczorze brali udział ludzie poważni i poważani — suchej, seminaryjnej piły. Był to raczej wieczór zabawy, śmiechu i beztroski. Prelekcję wstępną wygłosił Józef Jedlicz, poeta, który — niestety — od dłuższego czasu niechętnie przypomina się swoim czytelnikom. Następnie reż. Mayen zapowiedział odczytanie listów miłosnych sławnych ludzi (Musseta, Browninga i in.).

W drugiej części wieczoru odczytano listy „szarych ludzi": szwaczki, urzędnika itd. Przeprowadzono również wywiad z urzędniczką „poste restante" i z gońcem spod Banku Hipotecznego. Pomysł istotnie udany, żywy — wprowadził na scenę dużo urozmaicenia. Najciekawszy list nadesłała p B. Obertyńska: wiejska dziewczyna skreśliła na kawałku papieru koło, wpisując w sie tylko te słowa: „pociumaj tu, bo ja tu ciumałam".

Po wieczorze odbył się w sali Domu Narodnego cercle towarzyski. (x)

ZNOWU NAPAD UKRAIŃCÓW.

Tarnopol. (Tel. wł.) Do mieszkania radnego gromadzkiego Teodora Rozdobudki w Regajliszy pow. Podhajce, upoważnionego do wyznaczania podwód dla dojeżdżającego z Bekerowa rzym.-kat. proboszcza na naukę religii, wpadli dwaj osobnicy, którzy z wezwaniem, by nie „wyznaczał już Ukraińców na podwody dla polskiego księdza" usiłowali go pobić. Rozdobudko, chwyciwszy za widły, wyparł napastników ze swego domostwa i rzucił się za nimi w pościg. Wówczas jeden ze sprawców wystrzelił w jego kierunku z krótkiej broni palnej, chybiając. Poszukiwanie sprawców napadu, których rysopis jest znany, wszczęły władze policyjne.

Giełda z dnia 3 grudnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgia 89.85, Berlin 212.97, Amsterdam 293.50, Kopenhaga 117.89, Londyn 26.36, N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte, kabel 5.27 i siedem ósmych, Oslo 132.40, Paryż 17.94, Praga 18.57, Sztokholm 135.90, Zurych 122.05, Mediolan 27.87. **Papiery procentowe:** wewn. 58.50, inwest. 75.75, konw. 63.50, kolej. 62, prem. dolar. 40, konsol. 62.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach oraz egzekutywna sprzedaż owsa. Tendencja spokojna.

70-lecie urodzin P. Prezydenta Rzpltej.

Helsingfors. 3. 12. (PAT.) Z okazji 70-lecia urodzin Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, wczorajsza i dzisiejsza prasa zamieściła życiorysy i fotografie Prezydenta, podkreślając jego pracę, i zasługi dla Polski odrodzonej. Prezydenta Mościckiego — pisze „Uusi Suomi" — łączyły najbliższe stosunki z Marszałkiem Piłsudskim, zarówno podczas walk o niepodległość, jak i w okresie, gdy był profesorem, czy mężem stanu. Jest on najstarszym Piłsudczykiem. Współpraca tych dwóch mężów stanu stworzyła wolną Polskę. Imię Prezydenta związane jest trwale z odbudową potęgi Polski.

———

Warunki rozejmu chińsko-japońskiego.

Próba pośrednictwa Niemiec.

Londyn. 3. 11. (PAT). Reuter donosi z Hankou, iż ambasador niemiecki Trauttmann nawiązał rozmowy z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem, co uważane jest za pośrednictwo niemieckie w konflikcie chińsko - japońskim.

Propozycje niemieckie mają zawierać:

1) Definitywne zrzeczenie się przez Japonię ambicyj terytorialnych w Chinach i ograniczenie się jedynie do współpracy gospodarczej. 2) Przystąpienie Chin do paktu antykominternowskiego. 3) Wycofanie wojsk japońskich z terytorium chińskiego.

Politycy chińscy oświadczają, że aczkolwiek Chiny chętnie nawiązały by rokowania pokojowe, to jednak nie powinno to oznaczać porzucenia obecnego zbrojnego oporu. Niektórzy z nich wątpią w szczerość propozycyj, które ich zdaniem są posunięciem, mającym na celu pozbawienie Chin poparcia ze strony sygnatarjuszów paktu 9-ciu mocarstw i Sowietów.

Z drugiej strony polityce chińscy są bardzo rozczarowani brakiem materialnej pomocy ze wspomnianych źródeł i rozumieją, że możliwość aktywnej pomocy z zewnątrz jest dość daleka. Dotychczasowe rozmowy ustaliły dwie alternatywy: Chiny mają do wyboru, albo pokój, na podstawie przystąpienia do paktu antykominternowskiego, albo prowadzenie wojny bez nadziei na zwycięstwo.

———

Związek Polaków w Niemczech.

Berlin. 3. 12. (PAT.) Przed 15-tu laty dnia 3 grudnia 1922 r. odbył się w Berlinie zjazd przedstawicieli półtoramilio nowej ludności polskiej w Rzeszy. Na zjeździe tym stworzona została naczelna organizacja polska w Rzeszy, Związek Polaków w Niemczech. Z okazji tej rocznicy w dniu jurzejszym na wszystkich terenach zamieszkałych przez Polaków rozpoczyna się szereg uroczystości, a w Zakrzewie (powiat złotowski) na pograniczu i w siedzibie prezesa Związku Polaków księdza patrona dr. Domańskiego odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech.

Uroczystość polsko-francuska.

Paryż. 3. 12. (PAT.) W lokalu Federacji francuskiej b. kombatantów i ofiar wojny odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia tej federacji sztandaru polskiego, ofiarowanego przez Federację Polskich Związków obrońców.

Gen. Górecki w krótkim przemówieniu wskazał, że przyjaźń między Polską i Francją jest głęboko zakorzenioną w sercach obu narodów. Sojusz polsko francuski, pozbawiony wszelkich tendencyj agresywnych czy nieprzyjaznych w stosunku do kogokolwiek wytrzymał i wytrzymuje próbę czasu. Generał Górecki wyraził nadzieję, że przy okazji wręczenia sztandaru przez Federację francuską Federacji polskiej będzie mógł powitać w Warszawie sekretarza generalnego Federacji francuskiej Rivolet.

Po przemówieniu gen. Góreckiego i po doręczeniu sztandaru p. Rivolet w serdecznym przemówieniu podziękował Federacji polskiej za sztandar, który Federacja francuska umieści na jednym z najbardziej honorowych miejsc. Przemówienie swe zakończył p. Rivolet gorącym uściskiem dłoni zamienionym z gen. Góreckim, który zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Minister p. Riviere wyraził radość, iż mógł reprezentować rząd francuski przy tak serdecznej i podniosłej uroczystości.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Wielka ofiarność społeczeństwa dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 3. 12. (PAT) Dnia 1 grudnia 1937 r. odbyło się na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie prezydium Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na zebraniu tym byli obecni członkowie prezydium:

Marsz. Polski Śmigły-Rydz, Prezes Rady Ministrów Gen. Dr. Sławoj Składkowski, Marszałek Senatu Prystor, Minister Spraw Wojskowych Gen. Kasprzycki, b. Premier Sławek, b. Marszałek Senatu Raczkiewicz, b. Marszałek Sejmu Świtalski, dalej Prezes Komisji rewizyjnej Naczelnego Komitetu Dr. Gen. Krzemieński, oraz członkowie Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu z przewodniczącym Gen. Wieniawą - Długoszowskim na czele.

Z pośród członków prezydium ks. Kardynał Kakowski i Gen. Sosnkowski oraz zaproszona na posiedzenie Pani Marszałkowa Piłsudska, nie mogli w nim wziąć udział ze względu na stan zdrowia.

Zebranie zagaił Pan Prezydent R. P., po czym Gen. Wieniawa-Długoszowski zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Wydziału Wykonawczego i zreferował zamierzenia na przyszłość.

Specjalnie podkreślił Gen. Wieniawa-Długoszowski ofiarność całego społeczeństwa polskiego na cel uczczenia pamięci Marszałka, która wyraziła się sumą około 12-tu milionów złotych, zebranych tak przez naczelny komitet, jak i komitety lokalne.

W dalszym ciągu zebrania gen. Krzemieński zreferował wynik prac komisji rewizyjnej, stwierdzając całkowitą zgodność ksiąg i rachunkowości. Po wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniem, prezydium powzięło następującą uchwałę:

„Prezydium Naczelnego Komitetu po zapoznaniu się ze szczegółowym sprawozdaniem wydziału wykonawczego przyjmuje do zawierdzającej wiadomości prace dotychczas wykonane i akceptuje program dotyczący doprowadzenia do końca prac zamierzonych". W dyskusji poruszono między innymi zagadnienie t. zw. pomnika żywego, przy czym nie przesądzając formy tego rodzaju uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, przeznaczono milion złotych na fundację stypendialną imienia Józefa Piłsudskiego, założoną przez Marszałka, a mającą na celu opłacanie wpisów szkolnych za sieroty po poległych za wolność Ojczyzny wojskowych, a następnie po zasłużonych oficerach i szeregowych W. P.

Potrzeby kulturalne Małopolski Wschodniej.

Teren Małopolski Wschodniej wysuwa tyle zagadnień o zasadniczym znaczeniu, że koniecznym jest załatwienie ich przez specjalną instytucję rządową, względnie samorządową, przy wybitnym poparciu czynników rządowych.

Troskę o rozwój stosunków kulturalnych na naszym terenie przejęło na siebie, jeszcze w czasach przedwojennych T. S. L. i stworzyło w tym celu samodzielną sekcję wschodnią Zarządu Głównego T. S. L. z siedzibą we Lwowie. W czasach niewoli cieszyło się T. S. L. wielkim poparciem społeczeństwa polskiego, które rozumiało, że społeczne i narodowe uświadomienie mas ludowych, stanowić będzie w przyszłości jedną z podstaw odzyskania niepodległości.

Po wojnie światowej, której wynikiem było odzyskanie własnego państwa, zmalała ofiarność społeczeństwa i tylko zbiórka publiczna pod nazwą „Dar narodowy 3 Maja" jest obecnie głównym źródłem dochodu powyższego, zasłużonego na naszym terenie, Towarzystwa.

Mimo zmniejszonej w znacznym stopniu ofiarności publicznej, wykazuje T. S. L. w rocznych sprawozdaniach stały rozwój, który jest dowodem wielkiej żywotności i dużej dynamiki organizacyjnej. Źródłem tego rozwoju jest ważność funkcji społecznych, będących programem powyż. Towarzystwa.

Na terenie Małopolski znany jest powszechnie program T. S. L. Obejmuje on: Działalność biblioteczną, zakładanie bibliotek stałych, powiatowych i czytelń. Działalność oświatową, która dzieli się na szereg prac jak: kursy dla przodowników, niedzielne uniwersytety wiejskie, uniwersytety powszechne, kursy ogólnokształcące i zawodowe, konferencje oświatowe, zakładanie świetlic, odczyty i pogadanki, z uwzględnieniem opisu danej wsi, obchody narodowe, teatry, chóry i orkiestry, zabawy ludowe i festyny, wycieczki, oraz budowa Domów ludowych. Dalszy program zajmuje się wychowaniem dzieci w przedszkolach, szkołach oraz na koloniach i półkoloniach letnich, pracami organizacyjnymi w stwarzaniu nowych kół i czytelń, oraz wydawnictwami, z których na naszym terenie znany jest tygodnik „Nasza praca", pismo przeznaczone wyłącznie dla ludności wiejskiej, oraz miesięcznik „Program pracy T. S. L.".

Sekcja Wschodnia T. S. L. wykonując program pracy na tutejszym terenie zwróciła uwagę na trzy podstawowe czynniki narodowej kultury: przywiązanie do religii jednoczącej naród, do języka rodzinnego i ziemi ojczystej.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa religii, albowiem Kościół rzym.-kat. jest na naszym terenie synonimem polskości. W miastach i miasteczkach Małopolski Wschodniej ludność polska występuje w większych skupieniach i ma możność zaspokojenia potrzeb religijnych we własnym kościele. Utrzymanie tego stanu, oraz proporcjonalny wzrost ludności polskiej w miastach wyczerpuje program potrzeb tej ludności, który jest łatwo wykonalny, przy rozumnej polityce gospodarczej czynników decydujących. Gorzej jednak dzieje się po wsiach. Stosunek ludności polskiej i ruskiej, względnie ukraińskiej po wsiach Małopolski Wschodniej przedstawia się w stosunku 1:2, natomiast ilość parafij gr. kat. jest trzykrotnie wyższa od liczby parafij rzym. kat. Niedorozwój sieci organizacyjnej parafij rzym. kat powoduje wciąganie Polaków w życie religijne cerkwi. Należy więc zwiększyć ilość parafii rzym. kat. przez wybudowanie kościołów, oraz domagać się, ażeby dzieci z małżeństw mieszanych, które mają być ochrzczone w kościele, nie wpisywano do metryk gr. kat. Konieczną również jest rzeczą stworzenie biskupstwa na terenie Małopolski Wchodniej w Stanisławowie lub Tarnopolu.

Sprawa języka ojczystego jest ważnym postulatem wychowawczym i jest rzeczą konieczną, ażeby dziecko polskie na kresach wychowywane było w szkole polskiej, z językiem wykładowym polskim i przez nauczyciela Polaka. Obecne stosunki plebiscytów szkolnych w sprawie języka wykładowego, są tylko zarzewiem silnej agitacji ruskiej i stwarzają niespotykany nigdzie w innych państwach dziwoląg, ażeby w szkołach państwowych nie wykładano w języku danego państwa.

Sprawa posiadania własnego kawałka ziemi jest ważnym czynnikiem państwowym przywiązania ludności do danego terenu. Własny zagon jest zmaterializowanym symbolem Ojczyzny. Im więcej Polaków związemy z tą ziemią na kresach, tym większy otrzymamy zastęp obrońców, gotowych w razie potrzeby do największych poświęceń.

Powyższe najprymitywniejsze i konieczne potrzeby Małopolski Wschodniej powinne zainteresować czynniki decydujące, jeżeli chcą przyjść z pomocą ludności polskiej, zamieszkałej na tutejszym terenie. **(Kb).**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 560/37, 561/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tyczynie Witold Kuska, mający kancelarię w Tyczynie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 9 grudnia 1937 o godzinie 13-tej w Gdyczynie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika Franciszka Rawicz Trzcińskiego właśc. dóbr w Gdyczynie, a mianowicie: 1) 500 kóp pszenicy, 2) 300 kóp żyta, 3) 260 kóp jęczmienia, 4) 300 kóp owsa, 5) 2 konie wyjazdowe karo-gniade, 6) 2 siodła, 7) 2 wózki żółto malowane na resorach, jeden z budą, drugi bez budy, 8) 1 auto marki „Minerwa" Nr. silnika 67738 Nr. podwozia 67708, 9) 1 wózek na resorach, 10) 1 wózek na resorach polowy, 11) 1 tryjer do czyszczenia zboża, 12) 1 sanie (załubnie) czarne dwusiedzeniowe, 13) 1 dywan na podłogę 3 m. x 4 m., 14) 3 dywany w salonie, 15) 1 szafka biblioteczna oszklona, 16) 1 garnitur klubowy składający się z kanapki, 2 foteli i stołu, 17) 1 lustro duże, 18) 2 świeczniki srebrne podwójne, 19) 2 kanapy obijane struksem, 20) 1 garnitur salonowy składający się z 6 foteli, 2 taburetów, 6 krzeseł i stolika podłużnego, 21) 2 lustra duże, 22) 1 lustro mniejsze w złoconej ramie, 23) 1 lampa bronzowa, 24) 1 parawanik, 25) 2 dywany perskie ścienne, 26) 4 palmy, 27) 1 lampa wisząca z 8-ma świecznikami z bronzu, 28) 4 obrazy, 2 pastele, 2 akwarele, 29) 1 jadalnia składająca się z 2 kredensów, stołu, zegaru, 12 krzeseł, 4 foteli i kanapy, 30) 4 kandelabry srebrne, 31) 1 garnitur do gry w karty składający się z 4 krzeseł i stolika, 32) 1 serwis na 24 osób porcelana, 33) 1 komplet srebrnego nakrycia, noże, widelce, łyżki na 36 osób, 34) 1 fortepian marki „Gustaw Rösner", 35) 2 lustra duże w przed pokoju, 36) 1 biurko większe, 37) 1 biurko mniejsze, 38) 7 par rogów jelenich dużych, 39) 10 par rogów sarnich mniejszych, 40) 7 par rogów antylopich, 41) 1 kanapa duża ceratowa, 42) 2 fotele duże, 43) 1 kredens duży, 44) 2 futra podróżne, 45) 2 strzelby dubeltówki, 46) 1 kasa żelazna ogniotrwała, 47) agawy duże, 48) 1 stół i 4 krzeseł w kancelarii, 49) 1 kasa żelazna ogniotrwała mniejsza. Ruchomości wyszczególnione od 1) do 49) zostały oszacowane na łączną sumę 28.510 złotych. 50) 2 pary uprzęży wyjazdowej, 51) 1 powóz stary, 52) 1 kareta stara, 53) 150 kóp żyta nie młóconego, 54) 50 kóp jęczmienia nie młóconego, 55) 150 kóp owsa nie młóconego, 56) 100 q koniczu, 57) 4 źrebięta maści: 3 kasztanowate, 1 gniady, 3 jednoroczne, 1 dwuroczny, 58) 2 sań (załubnie) czarne malowane. Ruchomości wymienione od 50) do 57) ocenione zostaną przed rozpoczęciem licytacji. Sprzedać się mające ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprawa: Wierzyciel: Mozes Lanner kupiec w Dynowie. Dłużnik: Franciszek Trzciński właśc. dóbr w Gdyczynie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, 30 listopada 1937. 4246K

III. Km. 486/37 V. E. 155/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 stycznia 1938 godz. 9 w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Marii Kalmusowej i Leona Kalmusa względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej nieruchomości a to: a) 1/40 plus 1/10 części realności whl. 234 ks. gr. Opryszowce, składającej się z pgr. 1810 i 1855/1 o powierzchni 3514 m kw., na których znajduje się dom mieszkalny administracyjny, drewniany, jednopiętrowy, niepodpiwniczony i budynek gospodarczy drewniany. b) 1/40 plus 1/10 części realności whl. 421 ks. gr. Opryszowce, składającej się z pgr. 1863, 1866 i 1167 o łącznej powierzchni 2985.00 m kw. na pgr. 1866 znajduje się magazyn na ropę i smary. c) 1/40 plus 1/10 części realności whl. 813 gm. Opryszowce składającej się z pbud. 200 i 203 o powierzchni 1375.00 m kw., parc. gr. 1724 i 1725 o powierzchni 11023.00 m kw. i z pgr. 4313/1 młynówka o powierzchni 4993.00 m kw., na pbud. 200 znajduje się tartak parowo-wodny, hala tartaczna, hala maszynowa, murowana, szlifiernia i skład materiałów, budynek mieszkalny drewniany, budynek mieszkalny drewniany parterowy, szopa na sprzęt pożarowy, wychodek drewniany, siłownia (komora turbinowa i łotoki), prawo wodne, urządzenie maszynowe, d) 1/40 plus 1/10 części realności whl. 547 ks. gr. Opryszowce, składającej się z pgr. 1871, 1718/1, 1715/1 i 1715/3 o łącznej powierzchni 3904 m kw., 1/40 plus 4/40 części realności whl 1322 a. ks. gr. Opryszowce, składającej się z pgr. 1894/5 i 1874/2 o powierzchni 156.00 m kw., e) 1/40 plus 4/40 części realności whl. 1363 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1731 o powierzchni 1244.00 m kw., f) 1/40 plus 4/40 części realności whl. 1364 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1732 o powierzchni 1608 m kw., g) 1/40 plus 4/40 części realności whl. 1426 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1708/1, 1709/2, 1710/1 i 1711/2 o łącznej powierzchni 3320 m kw. h) 1/40 plus 1/10 części realności obj. whl. 1522 ks. gr. Opryszowce, składającej się z pgr. 1734/1, 1734/2 i 1733 o łącznej powierzchni 2727.00 m kw., i) 1/40 części realności whl. 1523 a. ks. gr. Opryszowce, składającej się z pgr. 1720/6 o powierzchni 604.00 m kw., j) 1/10 części realności whl. 1589 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1855/2 o powierzchni 529.00 m kw. (składowisko materiałów), k) 1/40 części realności obj. whl. 1739 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1714/1 o powierzchni 274.00 m kw., l) 1/40 plus 1/10 części realności whl. 1742 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1712/1 i 1713/2 o powierzchni 419.00 m kw., m) 1/40 plus 4/40 części realności whl. 707 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1719/1 i 1718/2 o łącznej powierzchni 450.00 m kw., n) 20/200 części realności whl. 709 a) ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1719/2 o powierzchni 145.00 m kw., o) 5/200 plus 20/200 części realności whl. 1593 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1716/2 i 1717/2 o powierzchni 340.00 m kw. Oparkanienie parcel Lk. 1724 i część parcel 1726/4, 1725, 1855/1, 1863, 1866, 1870, 1871 i 1874/9. p) 1/40 plus 1/10 części realności whl. 1216 a. ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1892/2 i 1/40 plus 1/10 części realności whl. 1219 tejże gminy składającej się z pgr. 1893/2 tworzące jeden zwarty kompleks o powierzchni 3647.00 m kw., na którym znajduje się budynek mieszkalny parterowy drewniany, budynek gospodarczy drewniany, wychodek drewniany, studnia wiercona z pompą. r) 1/40 plus 1/10 części realności whl. 749 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1576/3 i 1577/3 o łącznej powierzchni 628.00 m kw., s) 1/40 plus 1/10 części realności whl. 161 ks. gr. Opryszowce składającej się z pgr. 1212 (koryto rzeki) o powierzchni 4550.00 m kw., t) 1/12 plus 1/3 części realności whl. 1561 ks. gr. Mykietyńce składającej się z pgr. 994/2, 995/1, 994/1 i 995/2 stanowiących jeden zwarty kompleks o powierzchni 7244.00 m kw., u) 1/12 plus 1/3 części realności whl. 1562 ks. gr. Mykietyńce, składającej się z pgr. 997, 988/2, 989/1, 986/2, 987 988/1 i 989/3 o łącznej powierzchni 6167.00 m kw., y) całej realności obj. whl. 1822 ks. gr. Mykietynce, składającej się z pgr. 1003/1 i 1004/1, stanowiących jeden zwarty kompleks o powierzchni 10965.00 m kw. w) 1/12 plus 1/3 części realności whl. 1449 ks. gr. Knihinin składającej się z pgr. 1713/3 o powierzchni 3013.00 m kw. Nieruchomości powyższe oszacowane zostały na sumę 22.237 złotych 62 gr., cena zaś wywołania wynosi 16.678 złotych 22 groszy. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.223 złotych 77 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stanisławowie, ul. Bilińskiego Nr. 15 sala Nr. 31.

Stanisławów, 13 listopada 1937. 4228K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

I. Km. 1661/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1938 o godz. 10 w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczek Sary i Toni Sternberg nieruchomości objętej whl. 172 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-miasto, a to realność położoną przy ul. Mały rynek 5, z budynkiem mieszkalnym starym i przybudówką i przynależnościami. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6226, cena zaś wywołania wynosi zł. 1669 gr 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. zł. 622 gr 60. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 44 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Drohobycz, 24 listopada 1937. 4245K

I. Km. 812/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I-go, Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w Czortkowie, w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1937 o godzinie 10-ej w Trawnej gm. Pauszówka odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Karola Albina, wł. dóbr w Trawnej składających się z jednej sterty jęczmienia około 50 kóp, oszacowanych na sumę 1000 zł. Zboże to można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

Czortków, 30 listopada 1937. 4243K

I. Km. 792/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I-go, Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1937 o godzinie 10-ej w Trawnej gm. Pauszówka odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Karola Albina, wł. dóbr w Trawnej, składających się z jednej kanapy klubowej, 2-ch foteli klubowych, jednego kredensu stołowego, jednego dywanu, jednego biurka amerykańskiego, jednej szafki oszklonej, jednego radia „Elektrit", jednego ubrania i jednego dywanika, oszacowanych na łączną sumę 1025 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Czortków, 30 listopada 1937. 4242K

I. Km. 537/37 i I. Km. 565/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I-go, Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w Czortkowie, w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1937 o godzinie 10-ej w Trawnej gm. Pauszówka odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Karola Albina, wł. dóbr w Trawnej, składających się w sprawie I. Km. 537/37 z dwóch stert pszenicy ok. 400 kóp, jednej sterty jęczmienia ok. 200 kóp, jednej sterty grochu ok. 100 kóp, zaś w sprawie I. Km. 565/37 z jednej sterty jęczmienia około 150 kóp. Zboże to zostanie oszacowane przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

Czortków, 30 listopada 1937. 4241K

I. Km. 1123/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I-go, Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w Czortkowie, w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1937 o godzinie 10-ej w Trawnej gm. Pauszówka odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Karola Albina, wł. dóbr w Trawnej, składających się z 80 kóp koniczyny w stercie, oszacowanych na sumę 800 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Czortków, 30 listopada 1937. 4240K

Km. 629/37/3. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Józefa Mraza, dentysty w Przemyślu o 529 zł. zpn. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni Mgr. Stanisław Grabowiecki, mający kancelarię w Sądowej Wiszni, ul. Piłsudskiego na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1937 o godz. 9-tej w Sądowej Wiszni u dłużników 1 i 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników Emila Ryzińskiego i Władysławy Ryzińskiej w Sądowej Wiszni, składających się z 1 kredensu mahoniowego oszklonego, 1 biurka dębowego z szufladkami i 2 szafy z drzewa czereśniowego z mahoniowymi wkładkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sądowa Wisznia, 1 grudnia 1937. 4247K

VII. Km. 1862/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1937 o godz. 11-tej we Lwowie, ul. Kochanowskiego Nr. 106 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z sprzętów domowych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.

Lwów, 20 listopada 1937. 4244K

II. Km. 372/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, Pasaż Adlera Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1937 o godz. 10-ej w Romanówce odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jerzego i Heleny Oleksińskich, składających się z szafy dębowej na akta z roiką, gabinetu klubowego, skórzanego (sofa i 2 fotele), 3 kilimów kosowskich (3 m. x 2), zegara ściennego w skrzynce dębowej oraz źrebaka gniadego, oszacowanych na łączną sumę zł. 770. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 16 listopada 1937. 4237K

II. Km. 2215/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, Pasaż Adlera Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1937 o godz. 13-ej w Tarnopolu w Miejskiej Kasie Oszcz. plac Sobieskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Lipe, Heli i Gitel Babadów, składających się z torebki srebrnej, pary kolczyków brylantowych, srebrno platyn., pierścienia złotego z brylancikami pieścienia złotego z bryl., łańcuszka damskiego złotego, zegarka damskiego złotego, zegarka damskiego, złot. ręcznego z branzoletą i brylancikami, broszki brylantowej w oprawie srebrnej z kamieniem, naszyjnika diamentowego, pierścienia złotego damsk., 2 pierścionków złotych z diamentami, pary kolczyków złotych z perłami, oraz broszki diamentowej złotej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2411 gr. 25. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 1 grudnia 1937. 4239K

I. Km. 79/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1937 o godz. 9-ej w biurze komornika Rynek Ratusz, drzwi Nr. 44 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dra Manusa Baltucha, składających się z 20% udziału we firmie „Bolechów" Związkowej Rafinerii Nafty i Zakłady Przemysłowe Sp. z o. o. we Lwowie zarejestr. do II. R. H. B. IX 1323, oszacowanych na łączną sumę zł. 28.518. Protokół opisania i ocenienia można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Drohobycz, 27 listopada 1937. 4238K

AMORTYZACJE.

T. 105/37. Na wniosek Anny Honig zamieszkałej w Tarnowie, ul. Lwowska 25 wdraża się postępowanie celem umorzenia zaginionej książeczki wkładkowej Spółdzielczego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie, a na nazwisko wnioskodawczyni i na kwotę 1809 złotych 70 gr. opiewającej hasłem zastrzeżonej. Wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby prawa swoje do niej zgłosili do jednego roku od daty tego edyktu, gdyż po bezowocnym upływie tego czasokresu Sąd uzna ją za pozbawioną znaczenia.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 20 października 1937. 4233

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 221/37. Błażej Lasota, urodzony 28 stycznia 1879 w Łukawicy wyjechał 1909 roku do Ameryki i zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, jeśli żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 21 października 1937. 4251

T. 79/37. Stanisław Zadworny, urodzony 15 listopada 1895 w Niemstowie, jako żołnierz austriacki zaginął 1916 roku. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1937. 4252

T. 50/37. Wasyl Muc, urodzony 6 lutego 1886 Lubycza Kniazie, jako żołnierz b. armii austriackiej 1915 prawdopodobnie zabity pod Przemyślem. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Gołogórskiemu Lwów wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 2 października 1937. 4253

T. 224/37. Tymoteusz Czykało, urodzony 30 września 1886 w Butynach, wyjechał 1912 roku do Ameryki i zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, jeśli żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 16 października 1937. 4255

T. 206/37. Eliasz Holak, urodzony 13 sierpnia 1866 w Dzibułkach, 1915 wyjechał do Rosji, osiedlił się na Wołyniu w kolonii niemieckiej Neumanówka koło Żytomierza i zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, jeśli żyje winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 12 października 1937. 4256

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.